

# CZAS SZPIEGÓW. SUBIEKTYWNY PRZEGLĄD INFORMACJI [6]

---

Subiektywny przegląd wydarzeń szpiegowskich z całego świata, przygotowany przez InfoSecurity24.pl wspólnie z Fundacją Instytut Bezpieczeństwa i Strategii (FIBiS).

## Grecki sukces kontrwywiadowczy

Grecka policja pochwaliła się, że udało jej się zatrzymać dwie osoby podejrzewane o aktywność szpiegowską wymierzoną w interesy państwa. Do zatrzymania miała dojść na wyspie Rodos. Pierwotnie nie podawano szczegółów, oprócz tego, że jednym z podejrzanych jest osoba zatrudniona w którymś z konsulatów. Na wyspie znajdują się placówki Czech, Wielkiej Brytanii, Niemiec, Włoch czy też Szwecji, ale oczywiście - co naturalne - największą uwagę przyciągnęła placówka turecka. Część greckich mediów stwierdziła, że zatrzymanym miał być 35-letni sekretarz biura konsula Turcji. To on miał wydawać polecenia i kontaktować się z drugim podejrzewanym o szpiegostwo. Miał nim być pracownik firmy promowej (kucharz) obsługującej połączenia z inną wyspą - Kastellorizo. Obaj mają należeć do mniejszości muzułmańskiej zamieszkującej Grecję. Kucharz w toku przesłuchań miał stwierdzić, że motywacją do działań agenturalnych nie była kwestia uzyskania korzyści materialnych, ale "pomoc swojemu państwu (Turcji)". Grecy zauważają, że jeden z agentów wywodzi się z regionu Rodopi znajdującego się w północnej części kraju. Grecki kontrwywiad miał objąć obserwacją obu zatrzymanych już w sierpniu tego roku.

**Czytaj też:** [Bezpieczniej już było, czyli raport szwajcarskiego wywiadu](#)

Trzeba przy tym pamiętać, że to właśnie wspomniana wyspa Kastellorizo znalazła się, właśnie w tym roku, w centrum afery prowadzącej niemal do wybuchu konfliktu zbrojnego w rejonie wschodniej części Morza Śródziemnego, pomiędzy Grecją i Turcją. Stało się tak w związku z wysłaniem w pobliże Kastellorizo tureckiej jednostki badawczej Oruc Reis.

Wracając do sedna sprawy szpiegowskiej, nieoficjalnie wskazano, że jedna z zatrzymanych osób miała sporządzać dokumentację fotograficzną i wideo ruchów wojsk greckich w rejonie Morza Egejskiego. Interesować ją miały okręty oraz żołnierze greccy pojawiający się na wyspach. Oczywiście na zdjęciach oraz filmach miały znajdować się również greckie instalacje wojskowe na lądzie. Całe postępowanie jest prowadzone pod auspicjami greckiej Narodowej Służby Wywiadu (EYP), przy wsparciu lokalnych struktur bezpieczeństwa z Rodos. W trakcie przeszukań mieszkań podejrzanych o szpiegostwo dokonano zabezpieczenia telefonów komórkowych oraz komputerów. Konkludując, trzeba stwierdzić, że to jeden z wielu dotychczasowych skandali szpiegowskich w relacjach grecko-tureckich i tym bardziej można założyć, że w żadnym razie nie ostatni. Rywalizacja tureckiego wywiadu i greckiego kontrwywiadu trwa cały czas w najlepsze, a wszystko w otoczeniu pięknych plaż i tysięcy turystów.

---

## **Australijskie służby specjalne mają powalczyć o rząd dusz**

Australijski polityk Dave Sharma wezwał służby specjalne (ASIO, ASD, ASIS) do większego wykorzystywania chińskiej mniejszości w kraju. Chodzi o rekrutowanie do pracy lub pozyskiwanie aktywów obywateli Australii pochodzenia chińskiego, tak aby móc sprostać coraz większej presji wywiadowczej ze strony Pekinu, zauważając przy tym, że Canberra będzie potrzebowała coraz więcej pracowników płynnie mówiących, piszących i myślących po chińsku. Oczywiście, taka rekrutacja zdaniem wspomnianego deputowanego musiałaby odbywać się z zachowaniem najwyższych standardów kontrwywiadowczych, biorąc pod uwagę, że chińskie służby specjalne mogą wykorzystać w przyszłości (choć zapewne prowadzą takie starania już teraz) potrzeby kadrowe australijskich służb specjalnych do wprowadzenia swoich kretów. Od pewnego czasu australijskie think tanki oraz liczni komentatorzy biją na alarm, że Australia musi stworzyć o wiele większy zasób analityczny na potrzeby bezpieczeństwa i obrony, obejmujący priorytetowo sprawy chińskie. Trzeba pamiętać, że australijscy obywatele pochodzenia chińskiego to nawet do ok. 5 procent populacji tego państwa. Według spisu ludności z 2016 r. tego rodzaju "zasób kadrowy" może objąć nawet powyżej jednego miliona mieszkańców.

**Czytaj też:** [Od Brukseli do New Delhi, czyli polowanie na chińskich agentów](#)

Takie spojrzenie na obywateli pochodzenia chińskiego w Australii jest pewną próbą zmiany narracji w kraju. Dotychczas, w kontekście służb specjalnych, mowa była raczej, że ta społeczność może być swego rodzaju wyzwaniem dla kontrwywiadu, czego sztandarowym przykładem miała być sprawa znanego działacza Duong Di Sanh (alias Sunny Duong), oskarżonego w oparciu o nowe australijskie przepisy wymierzone w zewnętrzne próby ingerencji w kraju. Został on zatrzymany po rocznym śledztwie prowadzonym przez grupę zadaniową CFI, składającą się przede wszystkim z funkcjonariuszy ASIO i policji federalnej. Zdaniem australijskich śledczych Duong Di Sanh miał utrzymywać relację z obcym wywiadem. Jeśli dojdzie do skazania, grozi mu nawet do 10 lat więzienia. Co więcej, Australijczycy coraz głośniej mają mówić, że obserwowane były i są również próby przenikania chińskiej propagandy i działań informacyjnych do chińskojęzycznych źródeł informacji, na których bazowała wspomniana mniejszość.

---

## **Wendetta na CIA?**

CIA może stracić cenne wsparcie Pentagonu w zakresie swoich działań antyterrorystycznych. Taka decyzja miała być już zakomunikowana dyrektor Agencji, Ginie Haspel, przez pełniącego obowiązki Sekretarza Obrony Christophera Millera. Niejako "na odchodnym", administracja Donalda Trumpa chce pozbawić CIA możliwości wykorzystywania wojskowego transportu lotniczego, logistyki, ewakuacji medycznej, ale też chociażby działań prowadzonych za pomocą uzbrojonych bezałogowych statków powietrznych (BSP). Generalnie od 5 stycznia, do zapewne 21 stycznia 2021 roku i możliwego podjęcia nowych decyzji przez zespół prezydenta Joe Bidena (co miało być już zapowiedziane), szereg misji paramilitarnych CIA znajdzie się pod presją ograniczenia kluczowych zasobów.

**Czytaj też:** [Funkcjonariusz CIA zginął w walkach w Somalii](#)

Oficjalnie tego rodzaju krok administracji Trumpa ma być podyktowany zmianą strategicznych priorytetów, właśnie ze zwalczania terroryzmu, na rywalizację z innymi mocarstwami – tj. Chinami i Rosją. Jednak trudno nie zauważyć, że ekipa Donalda Trumpa nie nawiązała dobrych relacji z CIA, a podziały pogłębiały się z roku na rok. Komentatorzy wskazują raczej na możliwość swego rodzaju próby upokorzenia wywiadu, jeszcze przed odejściem z urzędu, szczególnie, że trudno przypuszczać, że tak rozbudowana w ostatnich latach tajna aktywność CIA na różnych frontach działań antyterrorystycznych (przede wszystkim w zakresie działań paramilitarnych) może być kontynuowana samodzielnie, po tak nagłej i niespodziewanej decyzji.

---

## **Rosyjska Duma wspiera oskarżonego o szpiegostwo... w Danii**

Agencja informacyjna TASS wskazała, że rosyjska komisja spraw zagranicznych Dumy Państwowej będzie chciała wykorzystać wszelkie możliwości, które znajdują się po jej stronie, by zagwarantować "obiektywizm" w sprawie rosyjskiego obywatela zatrzymanego w tym roku w Danii. Przypomnijmy, że został on zatrzymany i trafił do aresztu w lipcu tego roku, a Duńczycy uważają, iż szpiegował on na rzecz Rosji. Wskazywano, że za swoje usługi miał otrzymywać wynagrodzenie od rosyjskich służb specjalnych, co sugeruje, iż był agentem. Chociaż tak silna aktywność Dumy może świadczyć, że być może chodzi jednak o kadrowego funkcjonariusza wywiadu, co należy brać oczywiście pod uwagę, jako jedną z wielu hipotez.

**Czytaj też:** [Duński wywiad pod ostrzałem](#)

Rosjanin za cel miał obrać duńskie technologie związane z kwestiami energetycznymi. Prokuratura w Danii żąda dla niego kary więzienia oraz następnie deportacji, gdyż agent miał zamieszkiwać dotychczas terytorium duńskie. Cały proces odbywa się w mieście Aalborg i - z powodów bezpieczeństwa - jest on prowadzony za zamkniętymi drzwiami. Za rosyjskim obywatelem ujęła się stanowczo Duma, a przewodniczący komisji zajmującej się sprawami zagranicznymi miał wręcz wskazać, którzy parlamentarzyści będą zabiegali o bezstronne podejście do kwestii zatrzymanego oraz ostateczny powrót do kraju. Według wspomnianego Leonida Słuckiego w Europie panuje histeria antyrosyjska i niejako szpiegomania. Wcześniej, również ambasada rosyjska w Danii nazywała całą sprawę pomyłką i liczyła, że obywatel Rosji zostanie wypuszczony. Czyżby tak silne wstawiennictwo polityków Dumy sygnalizowało, że FSB już niedługo zatrzyma jakiegoś duńskiego szpiega?

---

## **Chińska miodna pułapka**

Wpływowy amerykański deputowany do Izby Reprezentantów oraz młoda kobieta, wszystko zaczyna się normalnie, jak wiele skandali obyczajowych, do których Waszyngton i szerzej amerykańska polityka już przywykły. Jednak, w przypadku Erica Swalwella (z Partii Demokratycznej) oraz jego najbliższych współpracowników znajomość z Fang Fang (Christine Fang) może mieć o wiele większe, niż tylko społeczno-polityczne, konsekwencje. Wspomniana bowiem Fang Fang jest podejrzewana przez kontrwywiad FBI o ścisłe powiązania i zadaniowanie przez chińskie Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego (MSS), zaś Swalwell jest związany z kluczową komisją Izby Reprezentantów, dedykowaną sprawom wywiadu i w jego przypadku podkomisją szczególnie zajmującą się CIA. Zadaniem Fang Fang miała być penetracja środowisk politycznych, ze szczególnym uwzględnieniem dobrze rokujących na przyszłość polityków amerykańskich. Kluczowym lub jednym z kilku narzędzi, bo pomagała również w zbieraniu funduszy na przedsięwzięcia polityczne, w tym zakresie miały być

relacje intymne. Coś co nazywa się tzw. miodną pułapką to wykorzystywanie właśnie relacji intymnych do pozyskiwania informacji wywiadowczych lub inspirowania działań, zgodnych z założeniami obcych służb specjalnych. Fang Fang miała działać w latach 2011-15 i zakończyć swoją misję dopiero wraz z pojawieniem się śledztwa prowadzonego przez amerykański kontrwywiad. Na jej trop śledczy mieli wpaść wraz z działaniami podjętymi wobec namierzonego, kadrowego funkcjonariusza MSS legendowanego jako dyplomata. Być może FBI uchwyciła moment, gdy prowadzący funkcjonariusz przekazywał lub odbierał "urobek" od Fang.

**Czytaj też:** [Wierzchołek szpiegowskiej góry lodowej? Chiński szpieg skazany w USA](#)

Trzeba również zauważyć, że - jak wskazano w tamtejszych mediach - sam deputowany został poinformowany przez FBI o zagrożeniu wywiadowczym, idącym w parze z jego relacją z Fang Fang w 2015 r. Oficjalnie polityk zerwał wszystkie relacje z kobietą od tego momentu, ale "dociekliwi" dziennikarze zauważyli, iż członkowie rodziny (ojciec i brat) Swalwella nie byli już tak czujni na mediach społecznościowych i są nadal znajomymi Fang na Facebooku. Słowo "dociekliwi" wzięte jest w cudzysłów, gdyż w Stanach Zjednoczonych sprawa stała się elementem rozgrywki politycznej. Zwolennicy Partii Demokratycznej lub szerzej przeciwnicy Donalda Trumpa sugerują bowiem, że ujawnienie kwestii sięgającej 2015 r. miało na celu uderzenie w polityków naciskających na wyjaśnienie koneksji Trumpa z Rosją. Nie zmienia to jednak w żadnym razie faktu, iż MSS odnotowało kolejny ciekawy sukces w zakresie HUMINT-u w Stanach Zjednoczonych. Ważne jest również to, że Pekin kopiuje sprawdzone wzorce, które wcześniej przypisywano przede wszystkim radzieckim/rosyjskim służbom wywiadowczym.

**Czytaj też:** [Od Brukseli do New Delhi, czyli polowanie na chińskich agentów](#)

Warto również podkreślić, że ponownie istotną rolę w śledztwie odegrał oddział FBI w San Francisco, który ma w ostatnich latach pełne ręce roboty związanej z aktywnością szpiegowską Chin i Rosji. Co więcej, politycy Partii Demokratycznej z tego rejonu nie narzekają na brak afer związanych z obecnością chińskich szpiegów w ich najbliższym otoczeniu. Żeby przypomnieć sprawę z 2018 r., gdzie w epicentrum zlokalizowana była jeszcze bardziej wpływowa polityk, senator Dianne Feinstein (szefowa senackiej komisji wywiadu), która przez lata miała w swoim środowisku osobę związaną z chińskimi służbami specjalnymi.

---

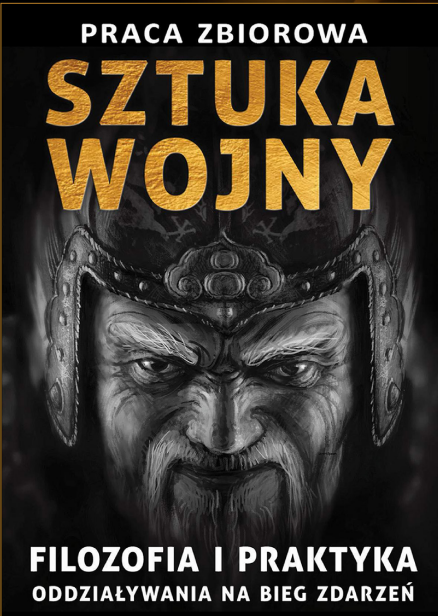
## **Tajemniczy D. już niedługo na czele Mossadu**

Izraelski wywiad zagraniczny Mossad ma już niedługo mieć nowego szefa. Yosefa "Yossi" Meir Cohena ma zastąpić osoba skrywająca się pod literą D (dokładniej hebrajskim Dalet ט), będąca dotychczas jego zastępcą. Ten pierwszy sprawował stanowisko kierownicze Mossadu od stycznia 2016 r., a pomimo końca kadencji w styczniu 2021 r. premier miał ją przedłużyć do lipca. Yossi Cohen jest traktowany jako jeden z kluczowych graczy w obecnym zbliżeniu pomiędzy Izraelem i państwami arabskimi, praktykując przy tym rozbudowaną przez lata tajną dyplomację za pomocą zasobów Mossadu. W dodatku, w trakcie sprawowania funkcji, Cohen miał zasłynąć ze wzmocnienia zdolności wywiadowczych przede wszystkim na kierunku irańskim. Sugeruje się, że jego kolejną rolą będzie przejęcie roli lidera politycznego, być może zastępując samego Netanjahu.

**Czytaj też:** [Mossad "pomógł" Niemcom w delegalizacji Hezbollahu \[KOMENTARZ\]](#)

Według premiera Binjamina Netanjahu nowy dyrektor wywiadu ma dysponować znacznym doświadczeniem i charakteryzować się wybitnymi osiągnięciami. Według The Jerusalem Post, D. służył w jednostce rozpoznawczej Izraelskich Sił Obronnych. Zaś w toku swojej aktywności w Mossadzie pełnił kierownicze stanowiska w jego kluczowych strukturach, odpowiadających za rekrutację kandydatów na szpiegów (Tsomet) i klasyczny HUMINT oraz za podsłuch elektroniczny (Keshet), komponent SIGINT Mossadu, niezależny od Jednostki 8200. Nominacja ze strony szefa rządu miała obecnie trafić do weryfikacji, prowadzonej przez Komisję Goldberga. Przy czym - warto dodać - że względem nominacji w Mossadzie premier ma swobodę działania. Już teraz swoje poparcie wyrazili były szef Mossadu Banny Jatom i były zastępca szefa Mossadu Ram Ben Barak. Na co dzień, co należy wskazać wprost, będącymi ostrymi krytykami polityki Netanjahu.

Co ciekawe, pomimo oficjalnego komunikatu ministra obrony Benny`ego Gantza życzącego D. sukcesów w kierowaniu działaniami wywiadowczymi w trudnych i wymagających czasach, sama nominacja miała wywołać kolejny spór na linii Gantz-Netanjahu. Jak wskazały media izraelskie, premier nie skonsultował tej nominacji z ministrem obrony, chociaż do tej pory przyjęta była taka praktyka.



**PRACA ZBIOROWA**  
**SZTUKA WOJNY**

**FILOZOFIA I PRAKTYKA**  
ODDZIAŁYWANIA NA BIEG ZDARZEŃ

# Wojna to konfrontacja dwóch ludzkich woli

## Nowy przekład traktatu Sun Zi

Wśród współautorów wykładów i komentarzy m.in.

- prof. Jerzy Bralczyk • gen. Jarosław Kraszewski
- prof. Witold M. Orłowski • płk Leszek Elak • NAVAL
- płk Andrzej „Wodzu” Kruczyński

Sklep.Defence **24**

Reklama